

## "Wenecja" - recenzja filmu

---

"Wenecja" to film o dejrzewaniu. Ale także o rozpaczliwym poszukiwaniu miłości.

Dwunastoletni Marek uczący się w szkole z internatem, prowadzonej przez księży, na wakacje wyjeżdża do Zaleszczyk nad Sanem zamiast do wymarzonej Wenecji. Czuje się odrzucony bo rodzina od pokoleń tam jeździ tylko on jeden jeszcze jej nie poznał. Jest więc u ciotki w zrujnowanym rodzinnym dworze. Wybuch wojny powoduje, że przyjeżdżają tam siostry jego matki i mała kuzynka.

Motywarem przewodnim filmu są słowa Marka: "Nie chcę tu być". Dotyczy to wszystkich postaci filmu.

Kiedy w piwnicy domu wybija źródło i zalewa pomieszczenie Marek buduje tam pomost gdzie zostaje umieszczony fortepian na którym gra ciotka. W ten sposób wszyscy uciekają od wojennej rzeczywistości, urządzają sobie nawet karnawał wenecki przebijając się w kostiumy i maseczki.

Tyle że od świata takiego jakim jest uciec się nie da. A brak miłości z pokolenia na pokolenie niszczy każdego. Stąd niezrozumienie, kłótnie i wreszcie wojny. Jednak sama miłość niczego nie załatwi. Musimy chcieć dostrzec innych i ich potrzeby. Szczególnie dotyczy to rodziców względem dzieci, aby nie zostały one emocjonalnymi kalekami.

---

Autor: alodia1949

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)